

# I Polski Kongres Inżynierów

## Najmłodszy przemysł polski

### Uwagi inżyniera lotniczego

Jeden z inżynierów lotniczych udzielił nam poniższych uwag:

Stale rosnące znaczenie lotnictwa tłumaczy się jego rolą, jako narzędzia wojennego z jednej strony, środka komunikacji — z drugiej. Nowoczesne i potężne państwo nie może istnieć bez lotnictwa wojskowego i cywilnego (komunikacyjnego).

Szybki rozwój techniczny lotnictwa wymaga nie tylko wielkiej wiedzy technicznej ale i entuzjazmu i odwagi, wnoszonych do umiłowanego zawodu przez inżynierów i techników lotniczych. Lotnictwo wymaga od elementu ludzkiego więcej, aniżeli jakakolwiek inna gałąź techniki.

### POWIĘKSZYĆ KADRĘ SPECJALISTÓW

Wielkie zadania, stojące przed naszym lotnictwem, będą wymagały obok wielu innych warunków znacznego powiększenia kadry specjalistów lotniczych w dzisiejszym stanie rzeczy niedostatecznej. Wiąże się z tym konieczność odpowiedniego zorganizowania i rozrostu szkolnictwa fachowego.

Przemysł lotniczy jest przemysłem obronnym, powinien więc pozostawać pod ścisłą kontrolą państwa; urzędy i instytucje tego postulat na drodze upaństwowienia nie wszystkich wytwórni byłoby połączone z niebezpieczeństwem pogrzebania tak ważnego czynnika postępu w lotnictwie, jakim jest konkurencja firm między sobą. Nie widzę przeszkód przeciwko istnieniu firm prywatnych pod warunkiem umożliwienia im ścisłej kontroli.

### DEKONCENTRACJA

Ze względu na bardzo daleko posuniętą specjalizację poszczególnych gałęzi techniki lotniczej przemysł pomocniczy odgrywa w lotnictwie rolę bardzo doniosłą i daje pole do stworzenia znacznej ilości warsztatów pomocniczych i zatrudnienia licznych rąk robotniczych. Idzie tu po linii dekoncentracji wytwórczości i usamodzielnienia pracowników.

W obecnym stanie rozwoju polskiej techniki lotniczej istnieją na tym polu ogromne możliwości dla rozwoju zdrowej prywatnej inicjatywy pod warunkiem okazania tej sprawie należytego zrozumienia i poparcia przez władze.

### O WŁASNY GLIN

Aktualne dla wszystkich gałęzi techniki zagadnienie surowcowe istnieje również w lotnictwie, nie posiadającym dotychczas własnego glinu i niektórych innych materiałów (miedź i inne). Zapewnienie całkowitej samowystarczalności na tym polu wymaga z jednej strony zwrócenia usiłowań w kierunku zdobycia w Polsce potrzebnych surowców, lub zastąpienia ich materiałami zastępczymi, z drugiej strony zaś popierania tych typów konstrukcji lotniczych do których wystarczają surowce krajowe (np. drzewo). Opanowanie zagadnienia surowcowego w lotnictwie powinno być łatwiejsze, niż w innych przemysłach, gdyż ilości materiałów, zużywanych przez lotnictwo są stosunkowo niewielkie (niski ciężar samolotów).

Nie potrzebuje podkreślać wielkiego znaczenia, jakie posiadają dla lotnictwa prace badawcze, prowadzone przez specjalne instytucje.

### POCIESZAJĄCY OBJAW

Szkodliwość udziału w lotnictwie kapitału obcego (zagranicznego i żydowskiego) jak również pracowników żydów nie wymaga uzasadnienia. Stan rzeczy w tej dziedzinie jest u nas dość pocieszający, i to zarówno wśród per-

sonelu technicznego jak i w przemysle lotniczym, w którym żydowskie partactwo i niesolidność nie mają wiele do powiedzenia. Nie należy wątpić, że w tych warunkach i w związku z postępującym zrozumieniem dla szkodliwej roli żydowskich beneficjentów naszego lotnictwa i wszystkiego, co z nim ma związek. Z niecierpliwością oczekują inżynierowie lotnicy m. in. przystąpienia ręki przedstawieliście do ośrodków jeszcze licznych firm zagranicznych, współpracujących z naszym lotnictwem.

## Architekci polscy

### w służbie kultury narodowej

Są pewne prawdy znane i stare, o których się często zapomina. Czasem wypacza się je celowo. Nie docenia się rzeczy ważnych, apoteozuje się wątpliwe, czasem wręcz szkodliwe. Objaw ten zauważyć można w różnych dziedzinach — między innymi — na polu naszej kultury.

To też z każdej sposobności trzeba korzystać, aby przypominać sobie o istotnych wartościach — istotnych obowiązkach. Kongres N. O. I. we Lwowie daje nam dzisiaj sposobność. — Między wielu inżynierami będą we Lwowie i architekci. Dla tego warto zdać

sobie sprawę z roli architektury w dzisiejszym życiu polskim, zdać sobie sprawę, czy idziemy tu właściwą drogą, — a jeśli nie — jak błędy naprawiać i gdzie właściwej drogi szukać.

### SZTUKA NIE JEST CELEM SAMYM W SOBIE

Kultura każdego narodu jest jego bezsprzeczną wartością niezniszczalnym skarbem. Tylko naród ma prawo o niej decydować, tylko on jest jej właściwym twórcą i stróżem. Architektura jako sztuka — jest jednym ze składni-

ków kultury narodowej. Sztuka, podobnie jak i nauka, nie są pojęciami bezwzględными, muszą one podlegać kryteriom piękna bezwzględnego, którym jest dobro moralne.

Nauka i sztuka w dziedzinie kultury, podobnie jak państwo w — dziedzinie politycznej, nie mogą być same w sobie celem, lecz jedynie środkiem wiodącym do celu. Nauka i sztuka w porządku nadprzyrodzonym winny służyć Dobru Najwyższemu i prowadzić do Boga — w porządku przyrodzonym i służyć dobru narodowemu, wychowując społeczeństwo w atmosferze narodowej kultury.

### POD OBUCEM STANDARTU

Architektura, ten jeden z jej składników, jest dziś narażona na poważne niebezpieczeństwo. Grozi jej tak powszechny obecnie sztandar, przekreślający bezkompromisowo charakterystyczne cechy właściwe psychice danego narodu. Z drugiej strony na podłożu materialistycznym zrodziło się przekonanie, że architektura jest tylko rzemiosłem. Pozbawia się ją pierwiastków duchowych, właściwych sztuce, obniża się jej poziom, czyni się wielką krzywdę polskiej kulturze.

### ARCHITEKTURA BEZ DUCHA

Wprowadza się architekturę na drogę racjonalności — ale gdzieś po drodze gubi się jej ducha, gubi się proporcje... A przecież tworząc współczesne silosy i chłodnie portowe, winno się im nadawać taką szatę architektoniczną, by dla przyszłych pokoleń miały taką wartość, jaką dziś mają dla nas Spichrze Kazimierzowskie i gdańskie, czy stare Lamusy Wileńszczyzny. Ale na to potrzeba, by w architekturze współczesnej odnalazł się duch polski. Trzeba pamiętać, że szata architektoniczna nie mówić będzie przyszłym pokoleniom o duchowej kulturze twórców a zatem i epoki, która ich wydała.

### WOLNI OD OBCYCH WPLYWÓW...

Mówi się dziś często o architekturze narodowej, od pewnego czasu zongluje się tym pojęciem — a zapomina się o tym, że architektura narodowej nie można tworzyć na poczekaniu i to tylko dlatego, że „zmienia się kierunek wirowania”, a tym bardziej — jeśli jest samemu liberałom, socjalistom, komunistom...

Architekturę narodową może stopniowo stworzyć pokolenie w narodowym duchu wychowane. Pokolenie architektów, które pracować będzie w pełni zrozumienia odpowiedzialności za przyszłość oblicze naszych placów, ulic, osiedli. To pokolenie, które zdaje sobie sprawę ze społecznej roli architekta, które rozumie, że w Polsce o polskiej architekturze decyduwać muszą Polacy, że tak z punktu widzenia moralnego jak i ekonomicznego musimy całe nasze życie kulturalne i gospodarcze uniezależnić od wpływów obcych i obcych agencur.

### ZAŻYDZENIE

Nie można pozwolić, by dalej żydowscy architekci, obcy nam krainie psychicznie, decydowali o wyglądzie polskich miast i miasteczek, by tandetne żydowskie firmy budowlane dyskredytowały nasze budownictwo, odbierając chleb gospodarzom kraju. Nie można pozwolić, by dalej różne niby poważne instytucje powierzały roboty żydowskim firmom, bądź idąc na lep niskich cen, o jakości wykonania wteży się nie myśli, bądź po prostu z braku elementarnego zrozumienia obowiąz- ków narodowych.

O izbach inżynierskich patrz „To jest tak” str. 3-a

## Kongres, czy... skrót kongresu?

### Błędy w organizacji zjazdu lwowskiego

Myśl zwołania kongresu inżynierów polskich podjęta przez NOI została przyjęta przez ogólny inżynierski z dużym zainteresowaniem, o czym świadczą wnioski, stawiane na zebraniach poszczególnych organizacji inżynierskich oraz dyskusja na ostatnim zjeździe delegatów NOI.

Niestety, organizacja kongresu pozostawia dużo do życzenia. Zamiast ogólnie - inżynierskiego kongresu, zorganizowano jak gdyby szereg kongresów poszczególnych specjalności we wspólnych ramach. Spowodowało to przeładowanie programu kongresu ogromną ilością około stu referatów, a równocześnie zmusiło organizatorów do zastosowania ograniczeń czasu zarówno dla referentów, jak i dla biorących udział w dyskusji. Referaty nie będą wygłaszane, jedynie ich wytyczne mają być przedstawiane przez referentów, przy czym czas przeznaczony dla referenta ogranicza się do 15 minut.

Na dyskusję nad każdym referatem przewiduje się maximum 45 minut, a zarówno czas poszczególnych przemówień, jak i ilość biorących udział w dyskusji mogą być przez przewodniczącego dowolnie ograniczone. Co ciekawsze, że referaty, które nie będą w całości wypowiedziane, nie zostały również w całości wydrukowane w książce kongresowej, a z pełnym ich tekstem można będzie się zapoznać dopiero ze sprawozdania z kongresu.

Przygotowanie na kongres przez poszczególne związki fachowe referatów, traktujących o najważniejszych zagadnieniach danej specjalności interesujących, oraz ujęcie w jednym referacie przez wyłonioną do tego przez te związki komisję, dezorganizację wszystkich dziedzin pracy inżynierów stworzyłoby szeroką płaszczyznę do dyskusji nad całokształtem spraw inżynierskich i mogłoby dać w wyniku wytyczne światu inżynierskiego do polskiego programu gospodarczego. Referaty obejmują często-kroć tematy zbyt specjalne, interesujące tylko małe grono specjalistów, a niektóre operują tylko ogólnikami.

Wbrew hasłu kongresu nie została poruszona w dostatecznym miarze sprawa rzeczywistego uniezależnienia się przemysłu polskiego. Bowiem uniezależnienie się to nie polega jedynie na stworzeniu szeregu nowych dziedzin produkcji. O rządach czynników zagranicznych i konieczności ich usunięcia zapomniano. Zapomniano również o konieczności ukrócenia szkodliwej działalności żydostwa w przemyśle polskim.

## Kierownicy przemysłu węglowego

### troszczą się tylko o swe tantiemy

Jednemu z inżynierów górników zadaliśmy pytanie:

W związku z ciągłymi utyskiwaniami na złe stosunki w przemyśle węglowym jakie zdaniem p. inżyniera winny być przedsięwzięte środki aby sytuację zmienić na lepsze?

— Przemysł węglowy aby pracował wydawnie musi:

1) prowadzić dobrą politykę personalną. Stanowisko odpowiedzialne zajmować powinni fachowcy, a nie „protegowani” lub „wpływowi”;

2) odmłodzić cały personel od góry, bo górę owładnęła skleroza umysłowa i poza troską o dobrą tantiemę ludzie z góry innych trosk nie mają — co gorzej ten przykład zaczyna się udzielać młodym siłom. Wielu kierowników przemysłu węglowego nie rozumie, że się żyje nie dla jednego

pokolenia, a dla całego szeregu pokoleń przyszłych,

3) usunąć z przemysłu węglowego obcokrajowców, rządzących nam tu na miejscu, tym bardziej, że obcokrajowcy nie są fachowcami, a cały wysiłek skierowują na wycisnienie z przedsiębiorstwa i ludzi wszystkiego co się da, nie licząc się z dalszą przyszłością. Wynikiem takiej gospodarki jest zmniejszająca się z roku na rok zdolność wydobycia kopalni. Dziś już niektóre kopalnie nie mogą zwiększyć wydobycia, bo brak do tego odpowiednich przygotowań — zaniedbania są wielkie.

4) „odniemyć” „doły” w przemyśle śląskim — jest to postulat państwowy;

5) i z punktu widzenia „potania” węgla uprościć procedurę sprzedaży, przede wszystkim przez zaniejszenie pośrednictwa,

które n. b. znajduje się przeważnie w rękach żydowskich. Zwrócić należy uwagę wszystkich, że żydzi w przemyśle węglowym coraz więcej „robią”.

Pomijam zagadnienie zasadniczej przebudowy stosunków w przemyśle węglowym. Jego unarodowienie uważam za konieczność państwową.

## Co się dzieje z polskimi wynalazkami w przemyśle hutniczym?

— Jak — zapytujemy jednego z inżynierów, pracujących w hutnictwie — przedstawia się sprawa spolszczenia ciężkiego przemysłu?

— Ostatnio dużo w tym kierunku zrobiono. Mamy jednak mało doświadczonych hutników. Młode pokolenie inżynierów ma do spełnienia ciężkie zadanie. Musi istotnie spolszczyć przemysł, dźwignąć go, wyszkolić nowy narybek inżynierski i nadrobić brak rutyny i wiedzy fachowej. Inżynierowie, zwłaszcza starsi, nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, jaka jest rola obcego kapitału. A tymczasem czas nagli. Pytanie jakim prawem eksploatują nasze bogactwa i naszą pracę obcy, powinno być stałe na naszych ustach. Odpowiedź na nie jest jasna i prosta. Trzeba przemieścić wszystkie ośrodki dyspozycji przemysłowej do Polski.

— Widzę, że zakres zainteresowań inżynierów nie ogranicza się do spraw czysto technicznych?

— Oczywiście, widzimy, jak nasze wysiłki techniczne idą na

marne, z powodu błędów w organizacji gospodarczej. Pośrednictwo jest ogromnie drogim. Zaczyna się ono od kosztownych syndykatów, ciężkich, pozbawionych inicjatywy i naszpikowanych dobrze płatnymi urzędnikami, a kończąc na małomiasteczkowych Srułach, którzy swą ignorancją i czy sto spekulacyjnym stosunkiem do zbytu niweczą cały wysiłek inżynierów.

— Zresztą i z postępową technicznym nie jest najlepiej. Wynalazczość jest w poniewierze — drobnymi wynalazkami nikt się nie interesuje, a poważniejsze po odrzuceniu ich przez polskie przedsiębiorstwa idą za granicę, która z kolei sprzedaje je drożej tym samym hutom polskim, które przed tym je odrzuciły. Dam parę przykładów: sztuczna skóra, nowa metoda produkcji cynku, produkcja taśmy stalowej itp. Wynalazków, mających poważne znaczenie dla przemysłu, nie wolno sprzedawać za granicę — są one polskim dorobkiem narodowym, którym winna się zająć powołana do tego instytucja.

## Program kongresu inżynierów

We Lwowie czynione są końcowe przygotowania do wielkiego kongresu inżynierów polskich, który po raz pierwszy odbędzie się w Odrodzonej Polsce. Kongres ten został zwołany do Lwowa z racji 60-lecia istnienia najstarszego polskiego zrzeszenia inżynierów — Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Na kongres przybędzie ponad 1200 inżynierów z całej Polski. Zapowiedzieli również przyjazd inżynierowie Polacy z zagranicy. Kongres obradować będzie

pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski”, w okresie od 12 do 14 września r. b. Dn. 12 września po uroczystym nabożeństwie w katedrze uczestnicy kongresu udadzą się pochoodem na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożą wieniec. Oficjalne otwarcie odbędzie się o godz. 10-iej w gmachu Teatru Wielkiego. Po zamknięciu kongresu w dniu 14 września r. b. uczestnicy wyjadą do szeregu miejscowości na wy-cieczki turystyczne.

## Pariasi wśród inżynierów to inżynierowie wodni

Jednego z inżynierów wodnych zapytujemy, czego spodziewa się od Kongresu inżynierów i jakie są bolączki tego odłamu techników?

Inżynierowie wodni — pada odpowiedź — są dziś może najgorzej uposażoną grupą techników. Stało się to dlatego, że w tej dziedzinie prawie jedynymi pracodawcami są instytucje państwowe i samorządowe. Wskutek tego uposażenia inżynierów są znikomym małe. Pensje 180 — 150 zł. miesięcznie brutto są dla młodych inżynierów na porządku dziennym, po 5 — 6 latach praktyki — z trudem inżynier wodny osiągnie 300 — 350 zł. brutto, a przecież wiadomo jakie są poważne obciążenia tych śmiesznie niskich pensji.

Dруга bolączka jest sprawą in-

żynierów-meliorantów. Są to ci sami inżynierowie wodni, — tym się różnią od innych, że zgodnie z zamiłowaniem pracę dyplomową wykonali z dziedziny melioracji wodnych. Przez to, mimo 4-ro czy 5-cioletnich identycznych studiów pozbawieni są praw, nie mogą nigdy uzyskać uprawnień budowlanych.

— Przecież może Kongres zwróci na to uwagę, może jaką uchwałę poweźmie w tej sprawie?

— Kongres nic nie robi — bowiem całe N. O. I. opanowana jest przez wyższych urzędników państwowych, jakżeż można dopuścić do uchwał, przeciw samym sobie? Do tego np. pozbawienie praw meliorantów uniemożliwia im przeniesienie się do innej gałęzi budownictwa, czyni z nich ludzi związanych z urzędem państwowych czy samorządowym, za taką cenę jaką im się wyznaczy.

— A więc pracują oni z umiłowaniem zawodu?

— Tak, ma pan rację, tylko dzięki temu tam tkwią. Ale już się zarysowuje groźny objaw natury ogólnej: całkowity brak kandydatów do tych studiów. Niedługo będziemy świadkami urwaną się dopływu młodych meliorantów.

Przed ślubem?  
czy po ślubie?

Zawiniadzenia, ekspozycja  
wykazuje nowoczesne  
drukarnie — litografie

„PIONIER”  
Marszałkowska 111

### WAŻNE DLA BYŁYCH CZŁONKÓW TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ „SNOPI”

Wobec rozpowszechnianych mylnych informacji, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawiadamia:

- 1) że sprawa wysokości dopłat od byłych członków Towarzystwa „Snop” nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta;
- 2) że zapewni byłym członkom Towarzystwa „Snop”, ubezpieczonym następnie w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przy rozrachunku likwidacyjnym równie korzystne warunki, jak inne Zakłady Ubezpieczeń, a między innymi Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia” Spółka Akc.

DALSZY CIĄG KOLUMNY KONGRESOWEJ NA STRONIE 9-iej.